

## UZASADNIENIE

M. L. został obwiniony o to, że: w okresie od maja 2018 roku do dnia 3 czerwca 2020 roku w miejscowości D. ul. (...), notorycznie zakłócał spokój mieszkańców, poprzez głośne hałasy związane z używaniem elektronarzędzi, długotrwałą pracą silników samochodowych oraz nadmierną emisją spalin, w wyniku czego zostali pokrzywdzeni: Pani M. Z. (1), Pani E. R., tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 10 czerwca 2021 roku w sprawie o sygn. II W 381/20 obwinionego M. L. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyła oskarżycielka posiłkowa M. Z. (1) - w całości i na niekorzyść obwinionego. Zaskarżonemu orzeczeniu oskarżycielka posiłkowa zarzuciła:

1) na podstawie art. 438 pkt 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw - obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 9 kpw, poprzez dowolną w miejsce swobodnej ocenę dowodów:

- zeznań M. Z. (1), T. Z., E. R. i przyjęcie w wyniku powyższego, iż obwiniony M. L. swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion wykroczenie z art. 51 § 1 kw;

- w postaci nagrań i zdjęć, wykazu interwencji, kopii notatników, informacji (...) (...) i przyjęcie tym samym, że obwiniony nie zakłóca swym zachowaniem spokoju pokrzywdzonych;

- zeznań świadków: R. S., C. K., T. G., poprzez bezpodstawne uznanie ich za wiarygodne, pomimo, iż świadkowie ci są bliskimi znajomymi obwinionego oraz jego klientami, przez co składane przez nich zeznania były jedynie próbą ukrycia prawdziwych zdarzeń;

- wyjaśnień obwinionego, poprzez bezpodstawne uznanie ich za wiarygodne, w przypadku gdy stanowiły one wyłącznie obroną przez obwinionego linię obrony;

2) na podstawie art. 438 pkt 3 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw – błąd w ustaleniach stanu faktycznego przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie, że obwiniony swym zachowaniem nie wyczerpał znamion zarzucanego mu wykroczenia w przypadku, gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy, powinno wynikać, że obwiniony swoje zachowanie ukierunkowywał na pokrzywdzonych, świadomie i celowo zakłócając ich spokój, dążąc tym samym do eskalacji konfliktu pomiędzy sąsiadami i wskazywaniem pokrzywdzonych, jako strony, która inicjowała konflikty.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wydanie wyroku skazującego wobec obwinionego M. L., a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej oskarżycielka posiłkowa M. Z. (1) poparła apelację oraz wnioski w niej zawarte. Obwiniony wnosił o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesiona apelacja okazała się być niezasadna, przez co wniesiony środek odwoławczy nie doprowadził do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku wnioskowanym przez skarżącą.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu apelacji dotyczącej obrazę art. 7 kpk w zw. z art. 9 kpw - wbrew twierdzeniom skarżącej, sąd odwoławczy zważył, że nie doszło do naruszenia wskazanych przepisów. Stosownie do treści art. 7 kpk warunkiem prawidłowej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jest wzięcie pod

uwagę i dokonanie oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Oznacza to, że sąd mariti analizując poszczególne dowody odnosi je do całokształtu materiału dowodowego dokonując ich oceny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie zauważył, aby sąd I instancji uchybił tej zasadzie przy ocenie któregośkolwiek z dowodu przeprowadzonego w sprawie, w tym zeznań: M. Z. (1), T. Z., E. R. oraz R. S., C. K., T. G., jak też wyjaśnień samego obwinionego. Podobne stanowisko sąd odwoławczy zajął, co do dowodów w postaci nagrań (także załączonego na etapie postępowania odwoławczego) i zdjęć, wykazu interwencji, kopii notatników, czy informacji (...) (...).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie ma racji skarżąca, iż sąd rejonowy dokonał dowolnej oceny dowodów z zeznań świadków: R. S., C. K. oraz T. G.. Nie można bowiem odmówić wskazanym świadkom wiarygodności tylko dlatego, że kiedykolwiek korzystali z usług firmy prowadzonej przez obwinionego. Okoliczność ta potwierdzona została zresztą jedynie, co do R. S.. Nawet gdyby świadkowie ci byli klientami obwinionego, to z takiej relacji nie wynika żadna zależność, czy konieczność wzajemnej lojalności. W szczególności wniosek taki należy uznać za nielogiczny, w sytuacji, w której C. K. oraz T. G. także zamieszkują w sąsiedztwie obwinionego i oskarżycielki, przez co z pewnością nie przedkładaliby codziennego spokoju nad utrzymanie dobrych kontaktów z obwinionym, tak aby móc raz na jakiś czas korzystać z jego usług. Tym bardziej, że M. L. nie jest z pewnością jedyną osobą świadczącą usługi w tej branży. Nie sposób zatem uznać, że argumentacja skarżącej w tym zakresie była skuteczna, a zatem, że sąd rejonowy ocenił dowód z zeznań tych świadków bez poszanowania zasady art. 7 kpk. Nie bez znaczenia jest także i to, że wszyscy w/w świadkowie składali zeznania pouczeni o obowiązku mówienia prawdy oraz konsekwencjach prawnych wynikających z jego naruszenia (zagrożenie karą pozbawienia wolności do lat 8).

W dalszej części, sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu skarżącej, co do naruszenia art. 7 kpk przy ocenie dowodów w postaci nagrań i zdjęć, wykazu interwencji, kopii notatników oraz informacji (...) (...). W treści apelacji skarżąca podniosła, że sąd rejonowy nie odniósł się w żaden sposób do tych dowodów, te zaś były relewantne z punktu widzenia późniejszego ustalenia stanu faktycznego. Sąd odwoławczy nie poczynił jednak tożsamy wniosków. Z treści uzasadnienia wyraźnie wynika, że wskazane przez skarżącą dowody - w odpowiednim zakresie także stanowiły podstawę ustalenia stanu faktycznego, jednak na tle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sąd meriti prawidłowo nie nadał im znaczenia oczekiwanego przez skarżącą. Nie mniej jednak to, że ocena części dowodów przeprowadzona przez sąd jest odmienna niż ta, przeprowadzona przez skarżącą, nie oznacza, że nie podlegały one jego analizie. W przekonaniu sądu odwoławczego sąd rejonowy prawidłowo ocenił wskazane dowody, tj. uwzględniając jedynie te fakty, które z nich faktycznie wynikały. Nie można bowiem przyjąć tak dalece idących wniosków, jak robi to skarżąca, iż z pisma Kierownika Referatu Komunalnego i Zamówień Publicznych Urzędu Gminy R. wynika więcej niż tylko to, że pracownik Urzędu Gminy zwrócił się do konkubiny obwinionego jedynie z „uwagami”. Uwagi te nie były jednak wynikiem jakichkolwiek czynności kontrolnych podjętych przez pracowników (...), a wyłącznie reakcją na problemy zgłaszane przez samą M. Z. (2). Podobnie należało ocenić pismo KPP Straży Pożarnej w R. oraz pismo pracownika (...) (...), w których to pismach odpowiednie instytucje nie stwierdziły żadnych uchybień po stronie obwinionego, które rzutowałyby na przedmiot niniejszej sprawy. Nawet bowiem, jeżeli po stronie obwinionego pojawiły się braki w zakresie prowadzonej przez niego działalności, tj. niespełnienie wymogów instalatora, to nie miały one wpływu na wypełnienie znamion wykroczenia z art. 51 § 1 kw. Brak odpowiedniej dla działalności obwinionego infrastruktury do montażu instalacji nie wpływa w żaden sposób na ocenę umyślności obwinionego w zakresie zarzuconego wybryku. Logicznym jest, iż gdyby obwiniony intencjonalnie zakłócał spokój pokrzywdzonym, to robiłby to niezależnie od posiadania lub nie opisanej infrastruktury. Ponadto, gdyby uznać argumentację skarżącą za zasadną, to należałoby przyjąć, że obwiniony narażałby całą swoją działalność zawodową, tylko po to, aby zakłócać spokój sąsiadkom. Powyższe nie znajduje oparcia w zasadach logicznego rozumowania.

Dalej brak jest uzasadnienia dla zarzutu skarżącej obrazy przepisów postępowania, co do oceny zgodnie z art. 7 kpk dowodu w postaci nagrań i zdjęć. Raz jeszcze podkreślić należy, że ocena dowodów powinna przebiegać z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Tym samym, tak ujęte granice analizy dowodów nie pozwalają poczynić wniosków tożsamy z zarzutami skarżącej, która z samego faktu zaparkowanych na ulicy pojazdów, z których wydobywają się spaliny, na co wskazuje działanie silnika

oraz utrwalonego dźwięku szlifierki kątowej, wywodzi od razu realizację znamion z art. 51 § 1 kw. Sąd rejonowy słusznie zaś zestawiał powyższe dowody razem z innymi przeprowadzonymi w sprawie, które ostatecznie wykluczyły, iż tak wykonywane pod posesją pokrzywdzonych naprawy, nosiły cechy wybryku, o którym mowa we wniosku o ukaranie. Wskazują na to choćby zeznania świadków C. K. i T. G. (tym sąsiadom działalność obwinionego w żaden sposób nie przeszkadzała). Tylko całokształt zgromadzonych dowodów kształtuje przekonanie o znaczeniu dowodu dla sprawy. Tym samym tak co do nagrań i dokumentacji zdjęciowej, wykazu interwencji i kopii notatników, jak też dla wyjaśnień obwinionego sąd rejonowy zasadnie przyjął, że są one wiarygodne dla oceny tego, czy doszło do realizacji znamion zarzucanego wykroczenia. Podkreślić należy, że wyjaśnienia obwinionego nie stoją w sprzeczności z pozostałymi dowodami wskazanymi przez sąd meriti. Inaczej jest w przypadku zeznań pokrzywdzonych (oskarżycielek posiłkowych oraz ich męża/ojca), którzy każdemu z zachowań obwinionego przypisują złośliwość i umyślność. W przekonaniu sądu odwoławczego sąd I instancji poprawnie ocenił zeznania pokrzywdzonych uznając, że są one odosobnione od pozostałego materiału dowodowego, z którego nie sposób było wyinterpretować ukierunkowane na zakłócanie spokoju zachowanie M. L.. Powyższe z całą pewnością nie nosi znamion dowolnej oceny dowodów, ale jest wynikiem analizy wszystkich dowodów i przypisanie części z nich, w odpowiednim zakresie, pozytywnej wartości dowodowej w oparciu o zasady prawidłowego rozumowania. Słusznie sąd rejonowy przyjął, że z pism przedłożonych do sprawy, czy wykazu interwencji oraz treści notatników służbowych można jedynie wywieść, że pomiędzy pokrzywdzonymi a obwinionym istnieje głęboki konflikt sąsiedzki. Nie oznacza to jednak, że każde zachowanie jednej bądź drugiej strony tego konfliktu oznacza swoisty atak na jakiegokolwiek dobro, czy prawa sąsiada i jest relewantne z punktu widzenia prawnokarnej oceny. Przedmiotowa sprawa nie dostarczyła takich dowodów, które przemawiałyby na rzecz stanowiska skarżącej. Sąd przeprowadził wszystkie zgłaszane w sprawie dowody, jednak ich ocena nie była dla skarżącej korzystna, co nie oznacza jednak z całą pewnością, że nie była prawidłowa. Sąd odwoławczy nie dostrzegł po stronie sądu rejonowego żadnego uchybienia stosowania przepisu art. 7 kpk w zw. z art. 9 kpw, którą zarzucała w apelacji oskarżycielka posiłkowa. Sąd rejonowy prawidłowo zatem przeprowadził ocenę wskazanych dowodów nie wychodząc poza logiczne wnioski z nich wynikające i prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o dowody zweryfikowane pozytywnie.

Reasumując powyższe: przekonanie Sądu o konieczności przypisania sprawstwa i winy obwinionemu w zakresie czynu z art. 51 § 1 kw pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności, będąc logicznie oraz z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy nie dostrzegł, aby sąd rejonowy ustalając stan faktyczny dopuścił się uchybienia z art. 438 pkt 3 kpk. Skarżąca natomiast oprócz błędu rozumianego, jako niezgodna z art. 7 kpk ocena dowodów opisanych powyżej, nie wskazała na czym miałyby polegać błędy logiczne w rozumowaniu sądu I instancji, co do ustalenia braku spełnienia znamion wykroczenia z art. 51 § 1 kw. Zarzut odwoławczy błędu w ustaleniach faktycznych nie może polegać wyłącznie na polemice z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd. Skarżący nie może więc ograniczyć się do wskazania rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym ustalonym przez sąd a rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, ale powinien wykazać, na czym polega błąd w ustaleniu stanu faktycznego (por. wyroki SN: z 24.03.1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9, poz. 84, s. 12; z 22.01.1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5, poz. 58; wyrok SA w Krakowie z 14.05.2008 r., II AKa 50/08, KZS 2008/7-8, poz. 64). Skoro zatem czynności dowodowe przed sądem rejonowym zostały wyczerpane, zaś przeprowadzona ocena dowodów była prawidłowa, to należało przyjąć za prawidłowe także ustalenia w zakresie stanu faktycznego. W tej sytuacji rozstrzygnięcie sądu I instancji zasługiwało na aprobatę. Stanowisko skarżącej, która na podstawie swojej subiektywnej oceny przypisała dowodom odmienne znaczenie, a następnie na tej podstawie wywiodła, iż obwiniony dopuścił się wykroczenia opisanego w art. 51 § 1 kw jest niezasadne i jako takie nie podlegało uwzględnieniu. Sąd odwoławczy w pełni podziela rozważania sądu rejonowego, co do braku wyczerpania przez obwinionego M. L. znamion wykroczenia z art. 51 § 1 kw, raz jeszcze wskazując, że rozważania te są konsekwencją prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Można także podnieść, iż zachowanie sąsiada np. prowadzącego uciążliwą działalność gospodarczą „po sąsiedzku”, szczególnie prowadzoną legalnie, na którą uzyskał stosowne pozwolenie, nie oznacza wcale wypełnienia znamion czynu, o jakim mowa w art. 51 § 1 kw. Wybryk, o jakim mowa w tym przepisie, wymaga czegoś znacznie więcej. Potwierdzeniem tego może być przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2018r. wydany w sprawie IV KK 475/17, w którym czytamy: „Zachowanie osoby, które ze względu na zwyczajowe normy ludzkiego współżycia nie wywołuje powszechnie negatywnych ocen społecznych i nie jest jaskrawie sprzeczne z powszechnie akceptowanymi normami zachowania nie stanowi wybryku w rozumieniu art. 51 § 1 kw” (Legalis Numer 1713797). Tymczasem w przedmiotowej sprawie, to jedynie oskarżycielki posiłkowe i ich domownik czują się pokrzywdzone działalnością prowadzoną przez obwinionego.

Sąd odwoławczy zważył, iż uciążliwości, jakie mogły wynikać z prowadzonej przez M. L. działalności dla sąsiadów, winny ewentualnie znaleźć swój finał w sprawie cywilnej o immisje.

Z tych względów zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów procesu Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżycielkę posiłkową M. Z. (1) od wydatków za postępowanie odwoławcze oraz od opłaty za drugą instancję. W ocenie Sądu uiszczenie kosztów sądowych przez M. Z. (1) byłoby dla niej zbyt uciążliwe. Sąd miał na uwadze sytuację osobistą skarżącej, tj. okoliczność, iż jest ona osobą schorowaną i podlega leczeniu onkologicznemu. Tym samym w ocenie sądu zwolnienie skarżącej od kosztów sądowych znajduje uzasadnienie w zasadzie słuszności.

W tym stanie rzeczy sąd orzekł jak w sentencji orzeczenia.